

# 5 Testy sprawdzające

**TEST A****Zadania z jedną poprawną odpowiedzią****1. Analiza tekstu**

Daleka Północ to bogactwo świata zwierzęcego: białe niedźwiedzie, zające polarne, srebrne i niebieskie lisy, renifery, woły piżmowe i „zwierzęta opatrnościowe” tych ziem - foki. Tereny te zamieszkują Eskimosi, należący do rasy żółtej, ale liczba ich na tych terenach jest niewielka.

Badanie strefy podbiegunowej jest bardzo trudne: ze wszystkich ekspedycji podejmowanych, aby dotrzeć do najdalej na północ wysuniętych ziem, powracało aż do połowy naszego stulecia niewiele.

Za regiony arktyczne uważa się obszary położone na północ od koła podbiegunowego, czyli powyżej  $66^{\circ} 33'$  szerokości geograficznej północnej.

Zarówno te obszary, jak odpowiadające im antarktyczne (wokół bieguna południowego) pozostawały obszarem nieustających wypraw badawczych przez całe ostatnie stulecie.

W tym też celu statki o solidnej konstrukcji odważnie przybliżały się coraz bardziej do wymarzonego celu, przygotowane nawet na zimowanie w lodach, służące jako bazy dla wypraw zmierzających ku Nieznanemu. Uczestnicy wypraw poruszali się dzięki saniom, ciągniętym przez silne psy eskimoskie, biwakowali w śniegowych igloo lub pod namiotami.

Życie w strefie arktycznej jest bardzo trudne, głównie za sprawą surowego klimatu, choć może nie charakteryzującego się takimi jak ten na biegunie południowym, gdzie temperatura spada do  $-70^{\circ} \text{C}$ , a zawieje i huragany osiągają prędkości do 320 km/h. W świecie Arktyki człowiek, aby przeżyć, musi mieć ze sobą nie tylko żywność, ale także środki zapewniające ochronę przed wiatrem i mrozem. Dla mieszkańców tych rejonów - nawet najbardziej przyzwyczajonych - przynębiająca jest noc polarna, trwająca sześć miesięcy, trudna szczególnie dla tych, którzy zwykle mieszkają w niższych szerokościach geograficznych, a muszą zimować na Dalekiej Północy.

Nawet najbardziej dzielnego i odważnego podróżnika nie ominie straszliwy smutek odczuwany, gdy z każdym dniem czerwona tarcza słońca szybciej znika za horyzontem. Nieopisana jest jego radość i ulga, choćby nie wiem jak trudne były tu warunki życia, gdy ma miejsce zjawisko odwrotne - nadejście wiosny, któremu towarzyszy pojawienie się światła.

*Wielkie morza Ameryki, red. Bożena Zasięczna, tłumacz. Joanna Kuhn, wyd. MUZA S.A., Warszawa 1993, s.56-58.*